

PISMO SOLIDARNOSCI MAŁOPOLSKA - dn. 31.10.83 nr 41

RKS/1/83

Kraków, dnia 26.10.1983

OSWIADCZENIE

1. Zebrani w dniu 28 października 1983 r. przedstawiciele:
 - Tajnej Komisji Robotniczej Hutników,
 - Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego Nowa Huta,
 - Międzyzakładowego Komitetu Solidarności Śródmieścia, Podgórze, Krowodrzy i Grzegórzek /MKS Kraków/,
 - Międzyzakładowego Komitetu Solidarności Małopolski Południowo-Wschodniej: Tarnowa, Nowego Sącza, Bochni, Brzeska, Debicy, Dąbrowy Tarnowskiej i Jasła,
 - Międzyzakładowego Komitetu Solidarności Zakopanego,
 - Międzyzakładowego Komitetu Solidarności Myślenic
 oraz członkowie i współpracownicy dotychczasowego RKW "S" Małopolska

po zapoznaniu się ze sprawozdaniem z rozmów i kontaktów jakie miały miejsce w wyniku ustaleń podjętych na zebraniu w dniu 17 września /Komunikat MKS-ów Małopolski/ z osobami nieobecnymi na tym spotkaniu, z członkami oraz współpracownikami RKW, oraz przedstawicielami TKK postanowili zawiązać

REGIONALNY KOMITET SOLIDARNOSCI
MAŁOPOLSKA

2. RKS w ustalonym trybie:
 - a/ organizuje współpracę ogniw Solidarności Regionu Małopolska, gospodaruje środkami przekazanymi dla Regionu,
 - b/ wydaje oświadczenia, które są wyrazem wspólnego stanowiska Regionu, stanowią wytyczne do działalności ogniw wchodzących w skład RKS i jego agend. Oświadczenia są jedynymi dokumentami określającymi stanowisko RKS,
 - c/ deleguje przedstawiciela do TKK, reprezentującego opinię RKS.
3. RKS powołuje prezydium, które działa w zakresie upoważnień udzielonych przez RKS i jest odpowiedzialne wobec RKS. Określono zasady powoływania i odwoływania członków Prezydium.
4. Z dniem powołania RKS prezydium zostaje upoważnione do określania w porozumieniu z agendami RKW - ich dalszego funkcjonowania, w sposób zapewniający zachowanie ciągłości ich pracy i wykorzystanie dorobku.
5. Ogniska tworzące RKS zachowują autonomię organizacyjną i finansową.

Przedstawiciele ogniw i osoby wymienione w pkt 1

ciąg dalszy oświadczeń RKS na str. 8

13 PAŹDZIERNIKA W NOWEJ HUCIE I KRAKOWIE

W Krakowie rocznicowe Msze św. odbyły się w trzech kościołach: OO. Misjonarzy z Krowodrzy /z recytacjami aktorów/, w kościele św. Józefa na Podgórzu /z małą manifestacją po nabożeństwie na zewnątrz, ze wznoszeniem okrzyków „Niech żyje Wałęsa”, „Nie ma wolności bez Solidarności” itp./ i w kościele OO Jezuitów, z tradycyjnym składaniem kwiatów i modlitwą przy kwietnym krzyżu.

O godz. 14.30 z przed bramy wydziału samochodowego HIL-u pracownicy grupami kierowali się w stronę cmentarza w Grębałowie. Wszystkie trzy groby blisko siebie: Włosik, Smagur, Szewczyk. Szczególnie wyeksponowany grób B.Włosika, z dramatycznym napisem „urodzony 6.VII.62, zastrzelony 13.X.82. Cała mogiła pokryta kwiatami /wieniec od „Solidarności Hutników w rocznicę zamordowania”, od RKS Dolny Śląsk, od młodzieży szkolnej itd./plakietkami/ na jednej duży napis: „Pomóż nam Matko udźwignąć ciężar naszych dni - Solidarni”, szarfami o barwach narodowych i płonącymi świecami. Ludzi wokoło bardzo dużo, stojących najpierw w milczeniu, a potem modlących się i śpiewających „Boże coś Polskę” ze wzniesionymi palcami.

Przed kościołem w Bieńczykach, na miejscu zastrzelenia Włosika, od samego rana składano kwiaty i palono znicze. Od godz. 17.00 ludzie gromadzą się już tłumnie, zatknięte zostają flagi „S” i małe krzyże, plakietki, ulotki /„Pamiętamy”, „Pomścimy”/, znaczki „S” itp. O godz. 18.00 Msza fatimska, także w intencji zamordowanego. Kościół szczelnie nabit, dużo ludzi na zewnątrz. O godz. 20.00 nabożeństwo się kończy i coraz więcej ludzi gromadzi się przy grobie Włosika. A potem rusza pochód. Na czele dwie flagi „S”. Nie zatrzymywany na razie przez nikogo pochód kieruje się w stronę Pl. Centralnego. Rozlega się okrzyk: „naprzód, na Lenina!” i inne: „stać to pałapka”. I rzeczywiście, za chwilę od tyłu, ulicą Rewol. Paźdz. ruszyły zwarte kolumny wołów milicyjnych i wysypały się całe stada samochodów. Reflektory rozświetliły domy, penetrując dachy i wyższe piętra, a manifestanci rozproszyli się, uciekając m.in. w stronę Al. Rew. Kubańskiej. Takiego smacowania jednak sił milicyjnych chyba jeszcze Huta nie widziała! Próbowano jeszcze tu i ówdzie budować barykady, zaatakowano Komitet PZPR, wybijając szyby, rzucono kamieniami i zdobycznymi petardami. Znowu było gazowanie, polewanie, wyłapywanie ludzi, pałowanie itp. „atrakcje” zomowe.

W czasie trwania manifestacji usłyszeliśmy nowe okrzyki: „Urban do cyrku”, „Rakowski za kratki” i „Komuniści, oddajcie nam Polskę”.

O godz. 19.00 odbyła się również uroczysta Msza św. w Mistrzejowicach w intencji B.Włosika.

16.X. - na os. Wiedeń w kaplicy pod wezwaniem św. Jana z Kęt. odbyła się mszmienna przez parafię Msza św. w intencji uwiecznionych członków KSS KOR i „Solidarności”.

MKS Kraków kwituje /w tysiącach/: Rodzina-10, Elektrocyk-5, Franciszka-0,5, Środowisko Akademickie-7,5, Elbud-3, Kobra-0,2, Vist-1,7, Rzemieślnik-1, Zefir-0,6, Jan-600, Fraud-0, Kobalt-2,45, Janina-0,7, Lesiu-1,6, Franek N.S.-1,5 /z poprawionego numeru powtarzany N.S.-0,6 z opuszczonym „Franek”/, WSK-5, PKP-7,5, PKP-7-3,175, Agawa-1, LIJANA-20 tys. dla „Wolnej Myśli”.

TKK W OŚWIADCZENIU Z 15.X.1983 r. ogłosiła dzień 31 października
DNIEM WIĘZNIĄ POLITYCZNEGO. TKK apeluje: „Niech dzień...sapeca-
tkuje różnorodne akcje, które trwać będą przez cały listopad. Po-
dejmiemy różne formy manifestacji i akcji plakatowo-ulotkowych.
Występujemy ze zbiorowymi petycjami w obronie uwięzionych i repre-
sjonowanych za działalność polityczną i związkową. Sprawdzimy czy
rodziny wszystkich uwięzionych i aresztowanych otoczone są dosta-
teczną opieką. Wykorzystajmy wszelkie możliwości przekazania na-
szym więzionym Kolegom wyrazów wsparcia i solidarności - wysyłaj-
my do nich listy.”

R E P R E S J E

W Podgórzu na przystanku tramwajowym pod Koroną 13.X. areszto-
wano R.Majdzika, zwolnionego represyjnie z Elbudu, Członka Presy-
dium ZR. Kolegium wymierzyło mu dwa miesiące aresztu.

Nasiliły się naciski na działaczy "S" w zakładach pracy, żeby
się „ujawiali”. SB w trakcie przesłuchiwań popisuje się swoją
„wszechwiedzą”, przypisując wszystkim działalność na wszystkich
odcinkach. O licznych przesłuchaniach donoszą nam z Telpodu, Ar-
matur, CeBeA, Zakładu Energetycznego oraz z WSK, gdzie SB wymu-
sza podpisywanie oświadczeń, że nie prowadziło się i nie prowa-
dzi i nie będzie prowadziło następującej działalności: czytania
ulotek, kolportażu ulotek, płacenia i zbierania składek. Pobie-
rane są odciski palców od niektórych przesłuchiwanym.

VII LICBUM: dyrektorka p.Cizak spisywała uczniów, którzy nosili
znaczkę M.B.Częstochowskiej twierdząc, że noszenie jakichkolwiek
odznak przypiętych do stroju szkolnego jest zakazane.

Z ZAKŁADÓW PRACY

ZAKŁAD STALOWNICZY - Huta im. Lenina. Ilość członków wroniego zwią-
zku dalej niewiadoma /widocznie trzymana w ścisłej tajemnicy/,
aktywność żadna. Pomieszczenia związkowe całymi tygodniami zam-
knięte na dużą kłódkę. Drzwi i ściany oraz korytarze budynku admi-
nistracyjnego stale zamalowane symbolami "S". Aktywiści od snywa-
nia i zdrapywania ścian nie mogą nadażyć z pracą. Wielką aktywno-
ść w zrywaniu ulotek przejawiał kierownik służby branżowej Utrzy-
mania Ruchu p.Gołdyn, kierownik zmiany M.Olszowski i mistrz śmia-
nowy Śnó.

Samorząd pracowniczy, wybrany mimo bojkotu załogi /sami swoi.../
nie przejawia żadnej aktywności.
Produkcja: pomimo obniżenia planu rocznego o ponad milion ton sta-
li, są duże trudności z jego wykonaniem. Przyczyny tak słabej pro-
dukcji są: przestarzałe i zużyte urządzenia, brak ludzi, kateringi-
cze warunki pracy. Zmniejszono ilość pracowników fizycznych, nato-
miast unysłowi już nie mogą pomieścić się w biurach. /skutki re-
formy/. Piece Martenowskie często są zatrzymywane z powodu braku
ludzi do pracy, a piec Tandem z powodu braku surowki płynnej. Ze
warunki BHP, brak w magazynach odzieży ochronnej, obuwia itp. Duże
rozgoryczenie wśród załogi wywołała sprawa przyznawania urlopów
zdrowotnych. Szef Zakładu na naradzie robotniczej nie umiał odpowie-
dzieć, kto ustalał i zatwierdzał urlopy.

W dniach 10 października MO i SB rozpoczęło akcję zbierania lu-
dzi podejrzewanych o działalność związkową. Są przesłuchiwani
i fotografowani.

AKADEMIA MEDYCZNA - W poprzednim numerze KM informowaliśmy o swobodzie prasy Min. Zdrowia i Opieki Społecznej prof. Gedlicki z funkcji prorektora. Rektor Gryglewski odmówił przyjęcia decyzji, ministerstwo posłużyło się specjalnym wysłannikiem. Na 12.X. rektor zwołał posiedzenie pełnopowojowych Rad Wydziałów, na którym przedstawił przypadek prof. Gedlicki i Jedlińskiego /powołany na prorektora na miejsce prof. Szczepanika bez porozumienia z rektorem i senatem/, jako dwukrotne złamanie zasady autonomii i samorządności uczelni. Rady Wydziałów uchwaliły poparcie protestu rektora w tej sprawie /115 za, 22 przeciw, 10 wstrzymujących się i 5 nieważnych/. Absurdalność zarzutów pod adresem Gedlicki wykazywał niosł, iż ministerstwo prowadzi kampanię skierowaną do usunięcia rektora Gryglewskiego. /Za Biul. Inf. NSEK "S" AMIPSK nr 34 14.10.83/

PKP - sprawa hoteli robotniczych. Zarządzeniem Ministra Komunikacji podniesiono ceny hoteli: w pokojach 2 osobowych z 6 do 35 zł /za dobę/, w 3 osobowych z 3 do 50 zł /za dobę/. Zarząd hotelowy wysłał delegację do dyr. d/s socjalnych, a ten z kolei do Naczelnika Oddziału Socjalnego, ten powołał się na zarządzenia ministra. Delegacja udała się więc do Warszawy, gdzie minister komunikacji decyzję utrzymał w mocy. Data rozgoryczenia wśród załogi pozwala przypuszczać, iż nie sprasie stanie ona walki o obniżenie opłat.

SAMORZĄD PRACOWNICZY

MERA-IFAP - Jesienią 1982 r. wybory do Rady Pracowniczej zostały przez "S" zbojkotowane. Wkrótce potem TK "S" podjął decyzję o konieczności przeprowadzenia nowych wyborów i oparcia samorządu. Wydano komunikat apelujący o wysuwanie własnych kandydatów i wybierania na delegatów ludzi "zaufanych". Jednocześnie PZPR rozpoczęła zdobywanie kandydatów, obiecując głosy swoich członków. Do wyborów "S" przystąpiła oficjalnie, rozprowadzając w dniu wyborów ulotki z listami delegatów powołanych w poszczególnych okręgach, opiewających sumą 117 "S". Osoby te zajęły pierwsze miejsca na listach wybranych. Wybrano 76 delegatów /50 z Krakowa, pozostałi z oddziałów w Lubanowej i Tarnowie/. Sekretarza partyjnego wyrzucano później na "dywanik" za brak członków PZPR wśród delegatów. W między czasie na jednej zianie zebrania podpisy, ponad 500 pracowników /ponad 20% załogi/, wyrażających votum nieufności dla wybranej przed rokiem bez udziału "S" Rady Pracowniczej, wręczono przewodniczącemu ogólnemu zebrania delegatów, jest on obecnie wywieszony na Mogiłę.

Byłoby praktycznym statutu z prawami, delegaci nie przyjęli jego wersji proponowanej przez dyrekcję. Również decyzja o głosowaniu załogi nad votum nieufności została odroczone na wypadek formalno-prawnych przedstawionych przez radcę oraz brak wypracowanego stanowiska "S".

Dyrektor odpowiedział wymijająco na pytanie, czy zamierza zmniejszyć dalszych delegatów. Obecnie trzech dostało wypowiedzenie umowy o pracę, z dalsze dwa są przygotowane. Dwóch pracowników zwolnić dyscyplinarnie, co w wyniku interwencji pracowników /zapobiegając pokazywaniu się w sądzie/. Dyrekcja próbuje je wstrzymać pracowników rozprowadzając pogłoski o planowaniu nowych zwolnień ok. 300 osób.

BIPROSTAL - Trwa akcja wyborcza. "S" nie ogłosiła bojkotu.

WRONIE ZWIĄZKI

BIPROSTAL - Na 540 zatrudnionych do ZZ należy 56 osób wraz z emerytami.

NERA-KPAE - W nowych ZZ 120 osób, w tym ok. połowa emerytów. /na 3.300 zatrudnionych w Krakowie, Limanowej i Tarnowie/. Kilkanaście osób, które nie dały się namówić na wstąpienie do wronich związków ma być zwolnione z pracy.

A O H - Nadgorliwość nagrodzona. Doc. Franciszek Bierski - profesor nadzwyczajny. Wielu odmawiane profesorskiego tytułu i swansu w wieku przedemerytalnym. Nie dotyczy to jednak założyciela wronich związków, który po 31.VIII. wykazał się szczególną postawą. Mianowicie, dla przeprowadzenia postępowania przeciwko kilku pracownikom technicznym AGH, ukaranym już przez kolegię, powołano specjalną komisję. Wszyscy jej członkowie stwierdzili, iż nie ma podstaw prawnych do dodatkowego postępowania, wyjawszy reprezentanta nowego ZNP - Bierskiego.

PRZEDSIĘBIORSTWO GEOLOGICZNE - We wronich ZZ na 596 zatrudnionych 103 osoby, w tym 46 emerytów. Główny inicjator, założyciel, a następnie przewodniczący wroniarzy inż. R. Babadczyk już wyjechał na granicę na kontrakt /poprzednio miał trudności z otrzymaniem pasaportu/.

MAJĄTEK ZWIĄZKOWY

PKP Płaszów - 290 tys zł. "S" występuje o przekazanie funduszy na Pracowniczą Kasę Zapomogowo-Pożyczkową.

DOKP /Plac Matejki/ - 220 tys zł. wronie ZZ wystąpiły do dyrektora o przejęcie funduszy "S". "S" ogłosiła protest w formie listu protestacyjnego, podpisanego "członkowie "S" Central. PDOKP", skierowanego do dyrekcji i ZZ wroniarzy, zasądano przekazania funduszy na rzecz całej zarogi.

O L I - Członkowie "S" rozpoczęli akcję pisania indywidualnych peticji o zwrot składek członkowskich lub przekazania ich na Fundusz socjalny. Grupa inicjatywna do tej pory nie powstała, a na 20 rozprawionych deklaracji wszystkie wróciły nie wypełnione.

10 l i s t o p a d a 1983 - trzecia rocznica rejestracji NSZZ "Solidarność". Był to ostatni akcent porozumienia władz PRL z "Solidarnością". Deszcz, chociaż po kolejnej akcji strajkowej, w sposób możliwy do przyjęcia przez związek /niezależność od organizacji politycznych/.

DZIELNICOWE OBCHODY 11 LISTOPADA

Podgórze - godz. 16.00, kościół św. Józefa w Rynku Podgórskim - Msza św. w intencji Ojczyzny.

Sródmieście - godz. 17.00 składanie kwiatów pod Pomnikiem Grunwaldzkim na Placu J. Piłsudskiego.

Krowczyce - godz. 17.00 składanie kwiatów na płycie B. Kosciuszki w Rynku Głównym.

GŁOS O PROGRAMIE ZAKŁADOWYM - ARTYKUŁ NADESŁANY Z WSK

Chciałbym przekazać trochę refleksji, a także kilka uwag o udanych elementach naszej działalności. Zakład nasz cieszy się szczególnym zainteresowaniem władz centralnych i wojewódzkich, co przejawia się nie tylko w wizytach dygnitarzy partyjno-rządowych wszelkiej maści, ale przede wszystkim w szczególnej opiece SB, co może czyni naszą działalność trudniejszą, ale za to bardziej ciekawą. Wypracowaliśmy własne „reguły gry” i zwalczamy partię oraz kolaborantów z wyłączeniem szeregowych członków PZPR, których staraliśmy się izolować od wpływu KZ PZPR i przeciągnąć na naszą stronę. Uważamy, że stawianie wszystkich partyjnych poza nawiasem załogi umacnia rząd i partię. To co my robimy w skali zakładu możnaby robić w wymiarze kraju, co pozwoli na oderwanie od aparatu partyjnego szeregowych członków. Chodzi o to, żeby w decydującym momencie nie obsadzili okopów przeciwnika. Lecz do tego muszą mieć

furtkę. Obecna polityka Związku skupia wokoło góry partyjnej i aparatu zbyt dużo ludzi. Jeżeli ich przynajmniej nie zneutralizujemy, to przyparci do muru nie będą mieć innego rozwiązania niż zdeterni-
nowana obrona i opór. W naszym zakładzie praca w tym kierunku dała już konkretne rezultaty. Na 300 członków partii 1 maja w oficjalnej manifestacji wzięło udział ok. 60 osób. Do nowych związków należy obecnie 130 osób, co stanowi 7% załogi. W strajku 10 listopada 82 szeregowi partyjni wbrew wezwaniu partii stanęli razem z załogą. W aktualnej sytuacji tylko działanie elastyczne może dać pozytywne rezultaty. Idealnie ujął to P.Wiersbicki w Tygodniku Powszechnym z 22 maja: „...a ja tymczasem się zmieniłem. Dekownicy i obłudnicy przestali mnie interesować. W antydekownikach i obłudnikach przestałem widzieć przyszły ratunek. Są ich już miliony. Tym, czego jest pod dostatkiem troskać się nie trzeba...A czym warto?...Co dziś jest szczególnie cenne? Jeszcze 3 lata temu odpowiedziałbym - prawość i odwaga. Dziś mówię - zmysł taktyczny i polityczny talent strategiczny, intuicja. Potencjał odwagi i pewność można w społeczeństwie obudzić w ciągu paru godzin. Format polityczny jednostki potrzebuje lat...W zachwyt wprawia mnie każde udane zagranie. W smutkach - każdy akt niezrozumienia tego, co cenię ze strony tych, których szanuję. I wydaje mi się, że inteligencja nie przyjmuje do wiadomości, że mąż stanu musi grać”...Tyle P.Wiersbicki. Uważam, że na wszystkich związków muszą dojść do głosu ludzie przewidujący, mający talenty taktyczne i strategiczne. ERA LUDZI MŁOTKÓW SKOŃCZYŁA SIĘ 10 listopada 82 r. i należy żałować, że nie skończyła się wcześniej. Po tej klęsce zbieramy się zbieramy się w zakładzie /i nie tylko/ do dziś. Zostaliśmy wtedy postawieni w sytuacji, że cokolwiek byśmy zrobili, będzie to zła decyzja. Takich sytuacji należy bezwzględnie unikać. Ostatnie pociągnięcia świadczą o pozytywnych zmianach w tym względzie w górnych rejonach związku. Należy delikatnie, systematycznie i cierpliwie sugerować je w zakładach pracy.

Wracając do konkretów uważam, że jednym z taktycznych celów obecnego i nadchodzącego okresu winno być wypełnienie i przejęcie wszelkich legalnych struktur życia społecznego, mogących być przydatnymi w działaniu. Wykluczyć należy tylko organizacje kolaboranckie.

Warunkiem opanowania samorządów jest jak najszybsze odstąpienie od tak obecnie modnego ich bojkotu. Bojkot jest elementem biernym, nie wymaga większej fatygi, ani aktywnego działania. Sukces jest za to chwilowy, a konsekwencją jest samowylimowanie się. Postawa ta mści się szybko, gdy okazuje się, że przeciwnik korzystając z naszego lenistwa opanował teren, ograniczając nam pole manewru i zakres działania. Wyczekiwanie aż problem sam się załatwi lub załatwi nam go ktoś inny, absolutnie nie popłaca. Bierne i negatywne formy działania winny ulec ograniczeniu, gdyż eliminują aktywność, a ich nadużywanie może znużyć i zniechęcić społeczeństwo. Winniśmy zacząć je świadomie ograniczać do sporadycznych i wyjątkowych przypadków mających powszechne i widoczne poparcie. RKW i TKK także nie powinny chować głowy w piasek, czym było pozostawienie sprawy bojkotu do decyzji poszczególnych załóg, ale określić swój pogląd i forsować go. Wnioski i sugestie, które tu przytoczyłem mają podstawę w praktycznej działalności Robotniczego Komitetu Oporu /nazwa TKZ w WSK/. Z góry zdecydowaliśmy /mimo istniejących tendencji do bojkotu/ opanować samorząd i sprawę potraktowaliśmy wyjątkowo poważnie. Początkowo daliśmy działacze partii i administracji, ale równolegle czyniliśmy własne przygotowania. Decydując się na opanowanie samorządu dopilnowaliśmy odpowiedniej ordynacji wyborczej i samego przebiegu wyborów. Obawialiśmy się sfałszowania wyborów przez PZPR, dlatego każdy partyjny miał - w trakcie liczenia głosów - swojego opiekuna. Odpowiednio poinformowana załoga wybrała samorząd taki, jaki chciała. Partia i administracja włożyły wiele środków i wysiłków w organizację wyborów i oczekiwaliśmy stworzenia jeszcze jednej własnej przybudówki, tymczasem skład rady wywołał konsternację w KZ PZPR, który teraz musi robić dobrą minę do złej gry, a my mamy satysfakcję z dobrej roboty. Obecnie RKO /TKZ/ nie musi toczyć bitew i potyczek z dyrekcją i PZPR, gdyż robi to występujący w imieniu załogi samorząd. Pozwoliło to ograniczyć przywileje kolaborantów i rządowych związkowców, a więc i ograniczyć wzrost nowych sz. Także akcja letnia przeprowadzona pod parasolem samorządu nie przysporzyła wronim związkom członków. Ważną korzyścią jest posiadanie wglądu we wszystkie dokumenty zarządu - co między innymi, pozwoliło na skompromitowanie całego zarządu wronich sz. Wreszcie ważna jest możliwość szybkiej i skutecznej interwencji - jawnie i zgodnie z prawem. Działanie tajnych TKZ jest bowiem zwykle spóźnione i polega przeważnie tylko na ujawnieniu /a więc znowu bierne działanie/.

Prawda jest, że dyrektor może samorząd zawiesić lub rozwiązać, ale jest to ostateczny krok rozpaczliwy prowadzący do konfliktu z całą załogą. Nie należy też demonizować problemu, kto wybiera dyrektora - rada pracownicza czy organ założycielski. Są obecnie sprawy bardziej istotne. Sądzę, że w świetle tego bojkotu samorządu mogą propenować ludzie leniwi. Korespondencja ta była przygotowana pod koniec lipca. W świetle ustaw lipcowych przytoczone sugestie odnośnie samorządu nabrały ostrości i aktualności

RKS/2/83

Kraków, dnia 28.10.1983

OSWIADCZENIE

Przez prawie dwa lata, podlegając pozbawieniu wolności przywódcy „Solidarności”: Andrzej Gwiazda, Seweryn Jaworek, Marian Jurczyk, Karol Modzelewski, Grzegorz Falka, Andrzej Rozpięchowski, Jan Rulęwski oraz działacze KRS KOR: Jacek Kuron, Adam Michnik, Zbigniew Romaszewski i Henryk Wujec. Prawie wszyscy internowani z dniem wprowadzenia stanu wojennego, a następnie aresztowani stoją pod zarzutem podejmowania działań lub przygotowań smierzących do obalenia przemocą ustroju PRL. Grożą im wysokie kary.

Przywódcy „Solidarności” kierowali legalnym związkami zawodowym, byli współautorami szeregu porozumień, realizowali mandat, który powierzyły im załogi, regiony i Krajowy Zjazd Związku.

KRS KOR był działający w ramach obowiązujących przepisów niezależną organizacją, której rolę w obronie skrzywdzonych wydarzeniami 1976 robotników, w obrocie praw człowieka i obywatela oraz w kontaktowaniu niezależnej wysiłi społecznej podkreślił między innymi i Krajowy Zjazd Związku.

Zamierzane procesy skierowane przeciwko przywódcom „Solidarności” oraz KRS KOR przywodzą nam na pamięć najbardziej haniebne okresy w dziejach sądownictwa PRL. Stawianie przed wyborem: surowe kary /długoladne więzienie lub kara śmierci/ albo wygnanie z kraju narusza elementarne prawa człowieka - prawo do samostanowienia w Ojczyźnie.

Jest naszą powinnością okazać solidarność z uwięzionymi działaczami oraz wyrazić protest przeciw ich traktowaniu. Wzywamy ogólnie zakładowe do organizowania zbiorowych i indywidualnych wystąpień w tej sprawie w formie imienne podpisanych listów kierowanych do Sejmu i Episkopatu. Apelujemy do członków Związku o szeroki udział w tych akcjach oraz o wysyłanie kartek i listów do więźniów sumienia.

Wzywamy prasę i ogólnie związkowe do podjęcia szerokiej akcji informacyjnej /prasa, plakaty, napisy/ o więźniach sumienia.

Regionalny Komitet Solidarności - Małopolska

RKS/3/83

Kraków, dnia 28.10.1983

OSWIADCZENIE

Dzień 11 listopada - Święto Niepodległości Polski - tradycyjnie obchodzony przez niezależne ugrupowania oraz Związek „Solidarność” jest wyrazem hołdu i pamięci dla tych, którzy w różnych czasach i warunkach oraz różnymi sposobami walczyli o suwerenność Narodu Polskiego, o niepodległe Państwo Polskie.

Tradycyjna Msza św. w intencji Ojczyzny odbędzie się w kościele Wawelskiej /pocz. godz. 18.00/ po czym składamy kwiaty pod pomnikiem Grunwaldzkim na Placu Matejki.

Prosimy ogólnie terenowe, zakładowe i międzyzakładowe organizacje o obecność lokalną.

Regionalny Komitet Solidarności - Małopolska

Oświadczenie RKS/4/83 z dnia 28.10.1983 w sprawie zakładanej organizacji związkowej zostanie opublikowane oddzielnie.